№ 7. WARSZAWA, 15 LUTEGO 1919 R. ROK VI.

DRUŻYNA

ORGAN MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

TYGODNIK ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH C. T. R.

WYCHOWAWCZY, SPOŁECZNY, LITERACKI I OŚWIATOWY Z ILUSTRACJAMI.

Przedpłata wynosi: w Warszawie i na prowincji rocznie mk. 20 (kor. 40); półrocznie mk. 10 (kor. 20); kwartalnie mk. 5 (kor. 10). Numer pojedyńczy 50 fenigów (1 korona).

Cena ogłoszeń: (na stronicach ostatniej i przedostatniej) cała stronica 160 marek; $1/2$ stron. 80 marek; $1/4$ str. 40 mar.; $1/8$ str. 20 mar.; $1/16$ str. 10 mar.

ADRES: WARSZAWA, ULICA KOPERNIKA Nr. 30. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

ZJAZD.

Zarząd Centralnego Związku Byłych Wychowańców i Wychowanic Szkół Rolniczych zawiadamia wszystkieh Kolegów i wszystkie Koleżanki, wszystkie istniejące Związki Koleżeńskie Okręgowe, oraz wszystkie Szkoły Rolnicze niższe, że w dn. 25 i 26 lutego r. b. odbędzie się **OGÓLNY ZJAZD WYCHOWAŃCÓW i WYCHOWANIC SZKÓŁ ROLNICZYCH** w Warszawie, Kopernika 30, Gmach Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Sala Główna. Celem Zjazdu jest: Utworzenie silnej jednolitej Organizacji, zapoznanie się ze sprawami ogólno-krajowemi i podjęcie wspólnej wytrwałej i owocnej pracy na wsi.

Ze względu na doniosłość naszego zadania, Zarząd Główny gorąco zachęca i nawołuje wszystkich Kolegów i Koleżanki, którzy ukończyli szkoły rolnicze niższe, wszystkie istniejące Związki Okręgowe Koleżeńskie, by na rzeczony Zjazd jaknajlicznlej do Warszawy przybyli.

Zarząd Szkół Rolniczych niższych uprzejmie prosi o wydelegowanie z każdej szkoły conajmniej TRZECH (TRZY) delegatów (delegatki) z młodzieży obecnie uczącej się. Noclegi będą ułatwione. Porządek dzienny Zjazdu otrzymać można w Wydziale Szkolnym lub w Związku Kółek Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.

Prezes Związku: *J. Rosłoniec.*

Sekretarz Związku: *L. Staszyński.*

Przybywajcie!

(Głos do b. wychowańców i wychowanic niższych szkół rolniczych).

Przed ośmnastu laty powstała w Królestwie pierwsza szkoła rolnicza niższa w Pszczelinie, która przez parę lat była jedyną instytucją dla młodzieży wiejskiej męskiej, pragnącej uczyć się fachowo. Skoro po roku nauki w szkole Pszczelińskiej garstka wychowańców „Kursów praktycznych" *) rozjechała się po kraju, a swoją

*) Za czasów rządu rosyjskiego nie wolno było zakładać szkół, tak ogólnokształcących, jak i fachowych z językiem wykładowym polskim. Jednak wyższa kul-

pracą umiejętną, tak na roli, jak i w pracy społecznej na wsi dała się poznać, jako organizatorzy Kółek Roln., Stowarzyszeń handlowych i pieniężnych teatrów amatorskich, straży ogniowych i t. p., i, kiedy zaczęli wprowadzać do gospodarstw, bądź to ojców swoich, bądź też własnych zmiany i ulepszenia przez zakładanie sadów, pasiek, ogrodów warzywnych i ozdobnych, odpowiedniego płodozmianu roślin uprawnych, podniesienie hodowli inwentarza i wiele innych nowości, wówczas nie tylko młodzi rówieśnicy i rówieśniczki zaczęli podziwiać spryt, umiejętność i świadomość „Pszczeliniaka“, lecz i starsi zrozumieli, że nie po to wysyła się syna do Pszczelina, „żeby mu tam w głowie przewrócili“, lecz po to, żeby mu w głowie rozjaśnili. O, bo wiele dobrego niejeden z nas Koleżanki i Koledzy, a także i wiele rodzin naszych zawdzięcza Pszczelinowi, Mieczysławowowi, Krzyżewowi, Mirosławicom, Kruszynkowi i innym szkołom. Dla wielu z nas ukończenie szkoły rolniczej był to pierwszy stopień dla zdobycia tak dalszych korzyści moralnych,— nauki, jak również korzyści materjalnych.

Pszczelin, dzięki ludziom dobrej woli i czynu, oraz dzięki rezultatom, jakie wywierał w kraju przez swoich wychowańców tam, gdzie się oni po ukończeniu szkoły znaleźli, stał się w krótkim czasie ostoją myśli i pragnień młodzieży; szła ona za popędem wrodzonych chęci, a często i talentu, do oświaty, do ukochania tego wszystkiego, co swoje, co polskie.

To też liczne szeregi Kolegów napływały rok rocznie w mury Pszczelina, i nie tylko z Królestwa, lecz i z Litwy, a nawet z Galicji i Poznańskiego, mury Pszczelina dla pragnącej nauki młodzieży wkrótce okazały się za szczupłe. A my, Koledzy i Koleżanki, pragnęliśmy oświaty, my chcieliśmy zakasać rękawy i wziąć się umiejętnie i świadomie do pracy na Ojczystej Niwie, by, jak mówi zwrotka pieśni naszej koleżeńskiej, „ziemi naszej zagony hojne wydały nam plony“.

Pragnieniom naszym stało się zadość, bo, przez tłumne garnięcie się do oświaty, —sprawiliśmy, że przy pomocy dobrych obywateli, powstał cały szereg nowych szkół rolniczych, podobnych Pszczelinowi, zarówno męskich, jakoteż i żeńskich. Ze szkół tych wyszły już całe zastępy koleżanek i kolegów w liczbie około 6,000. Hasło i cel mieliśmy wszyscy jednakie „dla ludu i z ludem“ „Z nadzieją i wiarą naprzód“! Hasła te pieściliśmy w piersiach naszych, ucząc się, z hasłami tymi opuściliśmy mury uczelni naszych, oddając się znojnej pracy na wsi. Lecz nastała wojna. Hasła nasze zostały zagłuszone.

Węzły koleżeńskie rozluźniły się, rozproszyliśmy swoje myśli i rozproszyliśmy się sami. Stan jednak taki nie może trwać dłużej. Dla dobra Ojczyzny, dla dobra własnego musimy znów podjąć pracę wspólną i dziś tak konieczną.

Pamiętajmy, Koleżanki i Koledzy, że na lud wiejski spada coraz więcej pracy i to pracy odpowiedzialnej, jako na równych obywateli Polski. A lud ten do czynów, jakie dziś z konieczności spełnia, w wielu wypadkach jeszcze nie dorósł, bo, chociaż ma prawą duszę, to jednak ma zamało oświaty. Często bracia nasi na wsi nie wiedzą, co począć, czyjej rady usłuchać, w jaki sposób oddać swoje usługi powstającej do życia Ojczyźnie. A my, Koleżanki i Koledzy, żyjemy śród ludu, mamy mu pomagać we wszelkich wypadkach, oświecać i uspołeczniać. My, jako wychowańcy szkół Roln., przedewszystkiem musimy dać dobre przykłady w czynie i być dla swych braci drogowskazami. Musimy jednak sami być pewnymi siebie, swej pracy, musimy pracować, pracować wspólnie, świadomie i wytrwale. Ażeby iść drogą prostą, ażeby być użytecznym i dla kraju i poznać siebie wzajem, wreszcie, żeby odnowić dawne stosunki koleżeńskie musimy się

---

tura nasza i spryt górowały nad moskalami. Szkoły budowaliśmy i oświatę szerzyliśmy. Dla pozoru jednak Pszczelin miał nazwę „kursów praktycznych“.

wspólnie zebrać. To też liczymy na Was, Koleżanki i Koledzy, że w poczuciu obowiązku przybędziecie licznie na Ogólny Zjazd Koleżeński do Warszawy na 25 i 26 lutego, kiedy będą omawiane różne ważne sprawy, dotyczące naszego Związku Centralnego, Związków Okręgowych, sprawy szkół rolniczych niższych i sprawy całego kraju.

Przyjeżdżajcie więc, by się wspólnie zobaczyć, wypowiedzieć, postanowić i wziąć do pracy.

Czekamy! *J. Rosłoniec.*

(Ważniejsze wnioski lub referaty na zjazd należy przysłać conajmniej na 5 dni wcześniej przed ogólnym Zebraniem).

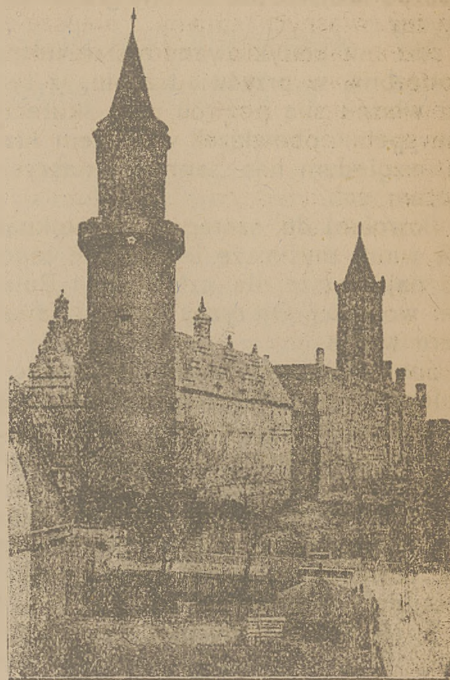
Nieco o Śląsku.

Kraj Śląski leży na zachodzie Małopolski, między rzekami Odrą, Wisłą górną i Wartą. Zachodnia część tego kraju—Śląsk Cieszyński jest odwieczną dzielnicą Polski; według podania w r. 810 główne do dziś miasto Cieszyn założone zostało przez synów Leszka III, księcia Polan. Śląsk dzielimy na Górny, będący oddawna pod panowaniem prusaków i Dolny (Cieszyński), będący pod władzą austrjaków. Kraj ten, sąsiadujący z Czechami, podległ wpływom czeskim, jak również niemieckim, i jedni i drudzy uciskali ludność, prześladowali język polski i tłumili oświatę narodową, starając się wycisnąć na całej ziemi śląskiej piętno czeskie lub niemieckie.

Długi ucisk sprawił, że lud śląski uległ w znacznej części wynarodowieniu, szczególniej na Górnym Śląsku pod Prusakiem. W Cieszyńskiem natomiast żywioł polski ma przewagę, a czechów jest kilka razy mniej.

Ciążenie ślązaków ku Polsce było silne i uwydatniło się mocno i żywiołowo w ostatnich czasach. Ale nie podobało się to czechom, którzy pracowali oddawna nad zczechizowaniem ślązaków, a jeszcze więcej podobały im się bogactwa śląskie.

Sięgnęli też zdradziecką łapą po ten nasz kraj odwieczny, zdeptawszy sąsiedzkie umowy.



Zamek piastowski w Lignicy.

Jakie są bogactwa śląskie? Przedewszystkiem niewyczerpane kopalnie węgla kamiennego i rud metalicznych. Dzięki tym bogactwom rozwinął się na Śląsku przemysł górniczy i fabryczny, ze Śląska naszego czerpali wielkie skarby niemcy i austrjacy, obecnie zaś w ślady ich chcą iść czesi.

Miejmy jednak nadzieję, że zakusy zachłannych sąsiadów będą powstrzymane.

Z miast ważniejszych na Śląsku są: Ostrawa, Cieszyn, Chrzanów, Bytom i Katowice.

Niektóre miasta Górnego Śląska są bardzo stare, np., Opole z VIII w., potem Brzeg nad Odrą, Lignica i inne. Posiadają one wiele starych i cennych pamiątek polskich.

DO BRONI!

Ministerjum Spraw Wojskowych wydało następującą odezwę:

„Rząd polski ogłosił pierwszy pobór do wojska dla obrony granic Ojczyzny.

Akt ten podyktowany został istotną potrzebną, w przeświadczeniu, iż tylko własna siła pozwoli nam skutecznie spełnić obowiązek względem kraju, względem nas samych i naszych potomnych.

Powołani do szeregów przeniknąć się winni myślą, że idą bronić tego, co najświętsze dla człowieka i Polaka: wolności Ojczyzny przed najazdem wroga.

Społeczeństwo winno to ocenić i śpieszyć młodemu wojsku z pomocą, zwłaszcza w wypadkach, kiedy rząd swoimi środkami nie zdoła tego uczynić.

Popisowi pod broń! Wolny Polak nie zna, co dezercja lub wahanie, kiedy potrzeba ojczysta woła go pod sztandary narodowe.

Społeczeństwo do pracy pomocniczej! Organizujcie patronaty powiatowe dla roztoczenia opieki nad popisowymi.

Wszyscy — w miarę sił i możności — do pracy dla utrwalenia wolności zbudzonej do nowego życia Ojczyzny"!

Idziemy do wojska.

Polska wraca, która była w niewoli już półtora wieku i zdąża do swej jasnej przyszłości, budowana rękami swego ludu.

Przodkowie nasi, utraciwszy szczęśliwość Ojczyzny, tęsknili do utraconej wolności, krzepiąc się wiarą i nadzieją, że przyjdzie kiedyś czas, kiedy nasza ukochana Ojczyzna zmartwychwstanie.

I stało się, o czem marzyli nasi przodkowie, umierając na polach bitew, w tajgach Sybiru, pod rusztowaniami szubienic. Doczekaliśmy się Wolnej i Niepodległej Polski.

Zbieramy obecnie plony z posiewu krwi, którą wylali nasi przodkowie. Doczekaliśmy się armji polskiej, więc my, młodzież, idziemy ochotnie pod sztandary wojska polskiego, by strzedz Ojczyznę naszą od wrogów zewnętrznych i wewnętrznych — a, wrazie potrzeby, i zginąć w Jej obronie. Rzucamy wszelkie dostatki, zostawiamy naszych rodziców, braci i siostry, którzy nas żegnają ze łzami. Idziemy na trudną służbę wojskową, ożywieni duchem patriotyzmu, bo woła nas biedna skołatana Matka—Ojczyzna, jesteśmy przecież Jej dziećmi, w naszych żyłach płynie Piastowska krew. Ojczyzna nasza uśmiecha się do nas i mówi: „Dzieci moje całej ziemi polskiej, pójdźcie do mnie, wyleczcie mię z ran stuletnich, odziejcie mnie w szaty należne". Myli się ten, kto sądzi, że lud wiejski jest obojętny na sprawy narodowe. Teraz damy dowód, że kochamy naszą Ojczyznę nie mniej od dawniej oświeconych warstw narodu. Słychać już wszędzie miarowy odgłos kroków przyszłych żołnierzy polskich i śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy".

Idziemy więc stanąć w szeregach wojskowych wraz z innymi, w zgodzie i braterstwie, jako rodzeni bracia jednej Matki—Ojczyzny. *Józef Ciesielski.*

Na wroga!

„Razem młodzi przyjaciele"
Razem marzyć, nawet śnić,
Lecz nie płakać albo szlochać,
Ale ciągnąć czynów nić.
Do szeregu stańmy, bracia,
By wywalczyć dobry los,
Wszak musimy dziś odeprzeć
Ten ostatni wrogów cios.
Więc, druhowie, hej, do broni!
Dziś umierać, albo żyć,
Nie pozwolić, by wrogowie
Naszą krzywdą mogli tyć.
A więc dalej, bracia młodzi,
Nie narzekać na zły los,
Ale śpieszyć do szeregu
I odpierać wrogów cios!

Winc. Gortat.

Cudownie ocalony.

Gazety włoskie podają opis niezwykłego wydarzenia.

Pewien żełnierz włoski, nazwiskiem Antonio Spinelli, ranny i kontuzjowany przez granat, utracił skutkiem nagłego wstrząśnienia wzrok i mowę. Jako inwalida, ślepy i niemy, ode-

słany został do Nowego Jorku, gdzie mieszkała jego rodzina.

Przed wojną Spinelli zaręczył się był z piękną i miłą dziewczyną, również włoszką, lecz, odkąd zły los zrobił go kaleką, przestał do niej pisywać i nie starał się jej odnaleźć, nie chcąc się jej narzucać, ani powoływać na dawne zobowiązania.

Małgorzata jednak była mu zawsze wierną i poszukiwała go przez różne biura, wreszcie przyjechała z matką do Nowego Jorku w nadziei, że natrafi na jaki ślad i dowie się coś bliższego o swym ukochanym. Nie spotkała się jednak, bo Antonio nie zgłosił się nawet do rodziny i przetrawiał swój ciężki ból i smutek w jednym z miejscowych szpitali.

W pewną niedzielę wreszcie strapiona dziewczyna postanowiła udać się z matką do kościoła Przemienienia Pańskiego, aby wymodlić tam sobie zmianę na lepsze w swym bezowocnym poszukiwaniu.

W chwili, gdy obie kobiety wstąpiły po kamiennych schodkach na wysoki ganek kościelny i miały już wejść do środka, usłyszały za sobą stuk laski o kamienne płyty. Małgorzata odwróciła się instyktownie i zobaczyła niewidomego żołnierza, który z trudem szukał przed sobą drogi laską, prowadzony przez pielęgniarkę. Dziewczyna zbladła i patrzyła rozszerzonemi źrenicami, bo twarz kaleki nie była jej obcą; nie mogła jednak uwierzyć, by ten blady znękany żołnierz, z głową opuszczoną na piersi, był tym samym, co jej rzeźki i piękny Antonio, którego pożegnała przed wojną.

Skoro jednak zrównali się z sobą, nie mogła już wątpić.

— Antonio! mój Antonio! — zawołała rozdzierającym głosem.

Żołnierz zadrżał i podniósł głowę, lecz w tej chwili twarz jego opromieniła się wyrazem nieziemskiej radości.

— Małgorzato! Wielki Boże, ja widzę, — wyszeptał drżącemi usty.

Młodzi padli sobie w objęcia. Antonio odzyskał jednocześnie wzrok i mowę pod wpływem niespodziewanego wstrząśnienia. Tak chcą lekarze. Małgorzata jednak i jej matka przypisują jego uzdrowienie cudownej łasce, jaka spłynęła na nie u wrót kościoła, gdzie wkrótce odbył się ślub młodej pary.

Co to jest biblioteka i jakie mamy biblioteki w Polsce?

(*Dokończenie*).

Połowę, a może i więcej z tego zawierają trzy książnice: *Uniwersytecka, inaczej zwana „Główną"*, oraz *Publiczna w Warszawie* i zbiory *Zamojskich, Krasińskich i Potockich w Wilanowie* (pod Warszawą).

Na Litwie najznaczniejsza jest biblioteka *Publiczna w Wilnie*.

Tyle mamy w kraju. Lecz i poza jego granicami istnieją duże polskie księgozbiory, przedstawiające wielką wartość dla nauki ojczystej. Do nich zaliczyć należy przedewszystkiem książnice: *Muzeum Narodowego w Rapperswyllu* (w Szwajcarji) *z 73.000 tomów i aż 95.000 rękopisów*! *Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, posiadającą *przeszło 100.000* i *Polską w Wiedniu*, liczącą *25.000 tomów*.

Ilość książek w samych tylko krajowych bibliotekach obliczano przed wojną prawie na **trzy miljony!**

Oczywiście, mówi się tutaj tylko o większych księgozbiorach, a ileż ich jeszcze jest po dawnych dworach i klasztorach!

Wojna obecna przyczyniła się do zniszczenia wielu z nich: część strawił ogień, część, jak ongiś moskale, wywieźli niemcy.

Te wszystkie jednak, o których wspominałem, nic lub prawie nic podczas działań wojennych nie ucierpiały.

Książek, jak widzą czytelnicy, posiadamy w Polsce dużo. Są one umiejętnie zebrane i tworzą wielkie biblioteki, których nam niejeden naród może pozazdrościć. Lecz samo ich istnienie pożytku nie przynosi.

Trzeba, by z nich jaknajszerszy ogół korzystał.

Ci, co mieszkają w dużych miastach, mogą łatwo korzystać z bibliotek, lecz co mają robić wiejscy mieszkańcy, żeby być w stanie czerpać potrzebne wiadomości z książek?

Powinni oni starać się o t. zw. *bibljoteczki ruchome*, których wypożyczaniem za niewielką opłatą zajmują się rozmaite instytucje oświatowe. Biblioteczki takie tworzą się niezależnie od stałych, i każda z nich, składająca się mniejwięcej z kilkudziesięciu lub kilkuset dziełek, przedstawia pewną całość, kilka działów, np.: historyczny, geografję, powieści Sienkiewicza, poezje Konopnickiej i pogadanki przyrodnicze. Po pewnym czasie bibljoteczki te można zamienić na inne, złożone z innych książek.

Bodaj to wszakże mieć własną książnicę, z którejby cała wieś, a nawet gmina mogła korzystać. W tym celu trzeba zająć się zbieraniem składek i ofiar, a nawet można wyznaczyć pewien podatek od domu lub morga. Gdy zbierze się większa suma, należy się zwrócić do jakiej instytucji, zajmującej się temi sprawami z prośbą o pomoc i wskazówki. W ten sposób powstanie wspólna własna biblioteczka, z której jej właściciele mogą być słusznie dumni. *Uskutecznić założenie biblioteczki najlepiej może Kółko Rolnicze lub inne jakie stowarzyszenie, istniejące na wsi. Młodzież zaś wszystko powinna robić przez swe Koła i Związki*, które już taką pracę rozpoczęły, przeznaczając często dochód z przedstawień amatorskich na kupno książek.

W tym kierunku praca ta i nadal iść winna.

Chcę jeszcze wrócić do bibliotek stałych i wspomnieć o jednej rzeczy, mianowicie o tym, jak w naszych czasach myślą o ich powiększaniu.

Zwykle jedna lub kilka bibliotek w kraju uznaje się za własność narodową, i każda nowa książka lub pismo powinny być tam skierowane. Że zaś kupowanie wszystkich nowych druków kosztowałoby bardzo znaczną sumę pieniędzy, postanowiono więc zobowiązać wszystkich wydawców do posyłania po jednym lub kilka egzemplarzy swych wydawnictw do takich bibliotek. Nikomu to uszczerbku nie przyniesie, a bogactwo narodowe zyska!

Na zakończenie dodam, że naszym obowiązkiem jest szanować książki i innych do tego zachęcać. Wiemy już, jak ogromnie są nam one potrzebne, ile trudu wymaga ich napisanie i wydrukowanie, a następnie ich gromadzenie i przechowywanie, ceńmy więc je, obchodząc się z niemi tak, by nietylko nam, ale i wielu innym pożytek przynieść mogły.

Mówią, że *ten kraj jest najwięcej kulturalny, gdzie najwięcej jest książek i gdzie najwięcej są one cenione.*

Postarajmy się więc dowieść, że takim właśnie krajem jest Polska!

W. Klukowski.

Gawędy drużyniackie.

Odpowiedź kol. Migutowi na pytanie: „Jak w ludziach, obojętnych na rzeczy społeczne, wyrobić poczucie obowiązku do pracy dla dobra Ojczyzny?“ zmieści się w kilku słowach—powolna, systematyczna praca nad urobieniem danej jednostki — i świecenie przykładem innych. Nie wierzę w to, aby człowiek, posiadający w jakimkolwiek kierunku chęć do pracy, nie zrozumiał potrzeb naszej Ojczyzny! Nie powinno się nikogo zbijać z obranej drogi, jeżeli jest ona uczciwa, ale kierować jego krokami tak, aby ulubioną swą pracę wykonywał, a od czasu do czasu, choć stale przypomnieć mu potrzeby i obowiązki Matki Naszej. I nie tylko to jedno, ale starać się w nim wyrobić *poczucie obowiązku względem innych*! Druga rzecz, to *dobry przykład*. Jeżeli młodzian popatrzy, jak coraz to więcej odstępują go koledzy, bo spieszą do Koła Młodzieży, lub na kursa wieczorowe, najpierw będzie się gniewał, ale nareszcie dla ciekawości pójdzie i on na zebranie. To już dobry znak. Jeżeli zdobędziemy

daną jednostkę na członka, to jest połowa pracy—dalsza już łatwiejsza.

L. Staszyński.

Z kół i związków młodzieży.

W sprawie okręgowych związków kół młodzieży.

Niniejszym, za pośrednictwem „Drużyny", chcę się zwrócić do młodzieży, jakoteż kierowników oświatowych pow. Makowskiego, z następującym wnioskiem, w sprawie zaniedbanej sprawy. W maju r. z., i później powstało w pow. Makowskim kilka kół młodzieży wiejskiej. Koła te jednak własnemi siłami pracują, idą naprzód, inne upadają, lub nie dają znaku życia.

W pierwszym rzędzie widzimy tu brak pomocy w organizacji i utrzymywaniu kół. Naprawić by to mógł iedynie dostateczny *objazd iustruktorski.* A zaznaczyć trzeba, że są koła nawet nieźle prowadzone, a które nie miały jeszcze u siebie ani razu instruktora. Jeżeli dodamy do tego, że w takim kole przeciętnie jest tylko jeden iub dwuch ludzi, rozumiejących w całości jego zadanie, to nie możemy wymagać od nich chociażby tylko możliwych postępów.

Drugim brakiem kół młodzieży jest *brak okręgowego związku* kół młodzieży, gdziebyśmy mogli nawiązać jakąś jednolitość pracy, wspólne kierowanie i t. d. Za pośrednictwem takiego Związku moglibyśmy utrzymywać sobie instruktorów, sprowadzać biblioteki, na zjazdach młodzieży pouczać się wzajemnie w najpilniejszych sprawach i wogóle podnieść pracę w kółkach, ich stan oświatowy. Sprawy te załatwić powinni sami młodzi, ale młodzież naszego powiatu nie zalicza się jeszcze do takiej niezorganizowanej, nie oświeconej. Dlatego więc, odwołuję się do okręgowego Zarządu Związku K, R. w Makowie, aby zajął się tą sprawą, aby przysłał nam instruktorów, aby zwołał zjazd młodzieży w Makowie i przedstawicieli kół, w celu zorganizowania okręgowego Związku młodzieży. Powołuję się tu na to, że przecież głównym inicjatorem tych związków są Kółka Rolnicze, więc nie powinny pozwolić na ich upadek, lecz pomódz im w dalszej pracy dla siebie i dla ogółu, dla Ojczyzny.

My, młodzi, ze swej strony powinniśmy uświadamiać pod tym względem swoich kolegów i koleżanki, aby, kiedy taki zjazd będzie ogłoszony, wszyscy się na niego stawili, jako prawi przyszli obywatele kraju.

W. T. Grabowski,
Sekretarz koła młodzieży
w Krasnosielcu.

Kółko w Sroczkowie.

W czerwcu r. 1918 założyliśmy u nas na początku małe kółko, z 20 członków złożone, do zarządu zostali wybrani: Fr. Szałach—na przewodniczącego, Paweł Chudera na zastępcę, Ignacy Witek jest kasjerem i Fr. Szałach bibliotekarzem i sekretarzem.

Urządziliśmy w ciągu lata kilka pogadanek i trzy odczyty, na których było od 30 do 50 osób z młodzieży i starszych, urządziliśmy loterję fantową i odegraliśmy jedno przedstawienie „Tobie Polska", za zebrane pieniądze założyliśmy bibliotekę z 80 tomów, treści naukowej i powieściowo-historycznej. W tym czasie spotkałem to kochane nasze pisemko „Drużynę", koło którego wszystka młodzież powinna się skupić, Wziąłem sobie więc ją za przewodnika i mieliśmy iść za jego wskazówkami i dużo dobrych zamiarów zamienić w czyn, ale przerwała się nam praca, bo, kiedy przyszło wypędzanie austrjaków, wzięliśmy się energicznie do tego, a po wygnaniu ich dwuch najdzielniejszych chłopców poszło do wojska i dziś walczą już pod Lwowem, ja zaś, jako były Szczypiorniak, niezdolny już do trudów wojennych, zostałem w „milicji ludowej", a dziś, po zorganizowaniu milicji rządowej, pracuję w gospodarstwie u ojca, rozpoczynając pracę społeczną, naukową. Rozumiejąc to, że my to, młodzi, mamy być tą silną młodą Polską, zgadzam się z tymi pięknemi junackiemi hasłami, które głosi nam „Drużyna"; za temi hasłami pójdę i mój nieliczny dotąd zastęp poprowadzę, który mam nadzieję, będzie wzrastał w liczniejszą gromadkę.

Na zakończenie przesyłam Wam, Szanowni pracownicy, pozdrowienia i serdeczne życzenia w zbożnej pracy.

Cześć! *Fr. Szałach.*

Z Pielaszowa, powiatu Sandomierskiego.

W wiosce naszej powstało niedawno, bo dopiero po 15 grudnia 1918 r. „Koło Mlodziezy", do którego zapisało się 52 członków, a mamy nadzieję, że w przyszłości przyłączy się wszystka młodzież ze wsi, zachęcona przez urządzanie różnych zabaw, śpiewów, gimnastyki i przedstawień.

Dopiero odbyło się jedno zebranie zarządu „Koła", na którym opracowano porządek dzienny na ogólne zebranie, które następnie odbyło się dn. 12 stycznia b. r, w sali szkolnej. Przedewszystkiem radzono nad tem, by urządzić kursy wieczorowe, na których mogliby się uczyć gromadnie podczas tych długich zimowych wieczorów, a nie tracić drogiego czasu na kartach; więc postanowiono rozpocząć je zaraz od następnego dnia, od g. 7 do 9-ej

wieczór. Mamy też i bibliotekę, zawierającą dopiero 300 tomów książek, którą w najbliższym czasie postaramy się powiększyć i zachęcać do czytania jaknajwięcej. Utworzona została również sekcja „teatralno-rozrywkowa", w celu urządzania przedstawień i zabaw, gdyż w ten sposób najwięcej zachęca się młodzież, a przez to ćwiczy się w pamięci i wymowie. W niedługim czasie mamy założyć straż ogniową, lecz do tego brak nam jest jeszcze odpowiedniego kapitału. Na opłacenie różnych potrzeb, każdy członek zobowiązał się płacić miesięczną składkę po 50 hal., lecz dla ułatwienia rachunku wpłacono po 1 koronie na 2 miesiące. Część pieniędzy przeznaczono na założenie apteczki, która jest bardzo potrzebna, bo w razie choroby niema czem sobie radzić i ulżyć choremu. Mamy również zaprenumerować sobie kilka pism, aby w niedzielę i święta czytać je i wzbogacać swój umysł w różne wiadomości. Na pierwszym zaś miejscu stawiamy pismo dla młodzieży „Drużynę" z którego dowiadywalibyśmy się, jak radzi sobie młodzież po innych wioskach z ciemnotą i jak ją zwalczać.

Nałęczowianka, sekretarka.

Z Woli-Zadybskiej w Garwolińskiem.

Czytając w naszej „Drużynie wiadomości z różnych okolic Polski", jak to młodzież garnie się do oświaty przez zawiązywanie kół młodzieży, przez urządzanie teatrów, gier i zabaw szlachetnych i godziwych, przez zakładanie bibliotek, nadzieja serce przepełnia, że młodzież się budzi i chce pracować nad sobą, gdyż „czuje swe prawo do życia i stołu, przy którym wciąż inni ucztowali pospołu!", aby dorównać kroku innym narodom, od których przez obcy ucisk, niewolę i kajdany zostaliśmy w tyle.

Uradowany, kreślę słów parę o tym, co się dzieje w naszej okolicy. Rok już przeszło istnieje u nas Towarzysiwo Straży Ogniowej Ochotniczej, które dzięki gorącemu poparciu ogółu dobrze się rozwija. Mamy już trochę narzędzi pożarniczych, brak nam tylko narazie szopy strażackiej, którą, da Bóg, w przyszłości pobudujemy. W tym roku pobudzone do życia zostały instytucje, istniejące już przed wojną, a podczas której z powodu braku ludzi, upadły; a mianowicie: kółko rolnicze, mleczarnia i spółka budowlana, a w ostatnich dniach t. j. 24 listopada zawiązało się u nas, jako nowa instytucja, koło młodzieży, do którego należy 40 osób, z pośród nich wybrano przez głosowanie na przewodniczącą p. nauczycielkę F. Czechowską, na jej zastępcę J. Świtaja, sekretarzem L. Zarembę, skarbnikiem E. Zarembiankę, bibliotekarką R. Krupińską. Do komisji rewizyjnej weszli Z. Filipkówna, S. Filipek i A. Lech.

Na zebraniu, po którem odbyła się ożywiona dyskusja, jeden z kolegów podniósł głos, że o ile ma kto książki pożyteczne i dobre do czytania, żeby podarował z parę do biblioteki. Aby zachęcić zebranych do tego, sam podarował kilka książek. Zaznaczyć trzeba, iż nieco książek mamy z roku 1916, które były kupione za pieniądze, osiągnięte z odegrania dwu komedyjek: „Jasełka" i „Jaśkowe Zamysły", przez grono młodzieży.

Celem koła, jako sekcji przy kółku rolniczym, jest oświecenie się, a także tępienie fabrykacji alkoholu, która podczas wojny po wsiach przybrała szerokie rozmiary, picia wódki, gry w karty. Prócz tego, zebranie organizacyjne koła, postanowiło zaprenumerować organ młodzieży „Drużynę" i ją popierać.

Dnia 1 grudnia koło młodzieży odegrało sztuką ludową: „Matka żyje". Scena jak i całe przedstawienie odbyło się w szkole, coprawda nie było nam jak i widzom wygodnie, ale narazie musimy się kontentować i tem co posiadamy.

Pieniądze zebrane z pierwszej składki i z urządzonego przedstawienia przeznaczono na książki do biblioteki.

We wszystkich instytucjach młodzież należy w większej przewadze. Witam powstały do życia na nowo nasz organ młodzieży „Drużynę", która będzie nam udzielać wszelkich rad i wskazówek i torować drogę w Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, tak samo jak torowała w niewoli i obcym ucisku.

Przyjaciel „Drużyny"
Ludwik Zaremba,
pszczeliniak

Związek ogrodników na Kujawach.

Dnia 22 stycznia w zakładzie ogrodniczym na Glinkach we Włocławku odbyło się liczne zebranie ogrodników ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, w celu założenia Związku ogrodników. Pierwszy przemawiał p. *J. Muchowicz*, wyjaśniając cele i korzyści, jakie dać może ogrodnictwo, planowo i racjonalnie prowadzone, a do tego potrzebne jest silne i jednolite zrzeszenie się ogrodników w odpowiedniem związku albo towarzystwie. W sprawie tej, wywiązała się ożywiona w wymiana myśli, w której zabierali głos pp. J. Olszta, W. Kucharski, Landowicz i inni. Mówcy ci zgodnie dowodzili, że teraz, gdy rząd prawowity zapewni nam należytą pomoc i opiekę, to jedną z najpilniejszych spraw dla ogrodników jest złączyć się do wspólnej

pracy, zespolić wszystkie siły do jednego celu: możliwie największego rozwoju polskiego ogrodnictwa. Po wyjaśnieniu różnicy pomiędzy, towarzystwem a związkiem, zebrani jednogłośnie postanowili założyć: *Polski Związek Zawodowy Ogrodników we Włocławku*. Do zarządu zostali wybrani: A. Jarzębowski, K. Rosiński, Jan Olszta, B. Przybyłowski, S. Kuliński i T. Guzikowski. Na członków zapisało się 65 osób. Zebrania będą się odbywały w pierwszą niedzielę po 15 każdego miesiąca.

Członkowie stwierdzili potrzebę wspólnego pouczania się i omawiania spraw z pracą ogrodniczą związanych, w tym celu, oprócz miesięcznych zebrań, w ciągu zimy będzie wygłoszonych szereg pogadanek z zakresu ogrodnictwa. Zarząd podaje do wiadomości ogółu, że do Związku Ogrodniczego mają należeć nie tylko ogrodnicy zawodowi, ale i miłośnicy ogrodnictwa, właściciele sadów i plantacji warzywnych, słowem wszyscy, komu rozwój ogrodnictwa na sercu leży. Zapisy na nowych członków przyjmują i wszelkich informacji udzielają: Jan Olszta w Chełmicy i A. Jarzębowski we Włocławku, ul. Aleja Szopena № 15.

W szkole rolniczej „Mieczysławów",

Zostającej pod opieką Centralnego Towarzystwa Rolniczego, są wolne miejsca. Opłata w szkole wynosi 500 marek za naukę, pranie i życie. Kurs trwa 11 miesięcy. W tym roku przyjmowani są ci kandydaci, co pokończyli lat 15. Dojeżdża się do stacji Kutno, ziemi Warszawskiej (kolei Wiedeńskiej). Od stacji 6 wiorst szosą. Rzeczy można zostawić u woźnego stacyjnego, a samemu dojść piechotą.

Uwaga: uczniowie szkół wolni są od poboru do wojska na rok nauki.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Sprawy polskie. Mianowany przez rząd angielski komisarzem dla Polski, pułkownik Wade nadesłał na ręce prezydenta ministrów p. Paderewskiego następujące pismo:

Wasza Ekscelencjo!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że otrzymałem telegram od Pana Balfour'a o osiągnięciu prowizorycznej umowy w piątek 31 stycznia 1919 r. pomiędzy polskiemi i czeskiemi przedstawicielami co do zatargu śląskiego. Umowa była akceptowana przez Pana Dmowskiego, który podziękował delegatom ententy za okazanie pomocy w urządzeniu konferencji.

Prowizoryczna umowa określa:

a) natychmiastowe uwolnienie wszystkich wziętych przez czechów jeńców polskich, łącznie z ich bronią.

b) czesi mają przedsięwziąć zaopatrzenie Polski w materjały wojenne i dać dla nich wolny przewóz.

c) czesi mają zatrzymać prowizoryczne zawiadywanie kolei Bogumin (stacji). a stąd do Cieszyna, okupacja polska rozpocznie się od ostatnio wymienionej miejscowości i ciągnąć się będzie do granicy słowackiej.

d) czesi gwarantują równą ilość węgla dla potrzeb Polski. Administracja kopalń i rozdział węgla mają być przeprowadzone pod nadzorem międzynarodowej komisji, która ma być natychmiast wyznaczona.

e) wspomniana powyżej komisja międzynarodowa będzie miała również powierzone zbadanie i zaraportowanie o ostatecznem ustaleniu granic.

Dodano, że niniejsza prowizoryczna umowa została ułożoną pod egidą konferencji pokojowej, wobec czego posiada autorytet tego ciała.

Mam zaszczyt być z najwyższem uszanowaniem, Panie, Pana najposłuszniejszym i uniżonym sługą. (—) **H. H. Wade**

Pułkownik.

Komisarz Wielko Brytański w Polsce.

Jak widać z tego pisma, koalicja najważniejszą część Śląska z kopalniami chce zostawić w ręku czechów, którzy zdradą i gwałtem tę ziemię polską zajęli.

To też Paderewski wysłał natychmiast depeszę do Komitetu polskiego w Paryżu z żądaniem, aby rządy koalicji ściślej się wypowiedziały co do sprawy polskiej.

Rada Cieszyńska wystosowała wobec tego nowego gwałtu protest, w którym stwierdza, że nikt nie był upoważniony do układania cię z czechami bez porozumienia się z ludnością tej ziemi. Ludność Sląska nie pogodzi się nigdy z takim stanem rzeczy i gwałtu czeskiego nie uzna.

⊖ **W Krakowie** odbył się wiec w sprawie wdrożenia akcji w celu umożliwienia powrotu jeńcom Polakom z Syberji, Turkiestanu i Rosji. Wybrano Komitet Wykonawczy, który wysłał do Prezydenta Ministrów, Paderewskiego telegram z prośbą o użycie swego wpływu dla ułatwienia jeńcom najrychlejszego powrotu.

⊖ **Pogrzeb kapitana C. Hallera**, który śmiercią bohaterską poległ w walce z czechami, odbył się w Dworach pod Oswięcinem. Pogrzeb ten stał się wielką manifestacją polityczną, w której, oprócz ludność! miejscowej, wzięło udział wiele osób z Krakowa.

⊖ **Na Litwie** toczą się walki z bolszewikami. Przed kilkunastu dniami mały oddział kawalerzystów polskich, podążających ku m. Lidzie, dzięki zdradzie żydapachciarza został we śnie zdradziecko wyrznięty.

⊖ **Hajdamacy**, nie mogąc pokonać nas orężem, rozrzucają bolszewickie odezwy do wojska polskiego, włościan i robotników. Odezwy te, obliczone na wywołanie w szeregach naszych rozprężenia i anarchji, mają skutek wręcz przeciwny. Żołnierze przyjmują te odezwy z szyderczym uśmiechem i odpowiadają na nie ołowiem.

⊖ **W Poznańskiem** szczęście sprzyja orężowi polskiemu. Silne ataki niemieckie na Kcynię od Nakła i Hohenfriedeberga zostały udaremnione przeciwatakiem. Wróg uchodził w popłochu. Zdobyto 6 armat, 20 kulomiotów i masę amunicji. Atakujących pod Babimościem niemców pobito na głowę, zabierając 6 kulomiotów i wóz amunicji. Wojska nasze zajęły Łaszczyn i Konarzewo, przyczem niemcy, uciekając z tych miejscowości, zostawili kilka armat i kulomiotów, a także jeden samolot.

⊖ **w Berlinie** rozpoczęły się układy w celu doprowadzenia do zgody między polakami a niemcami. Ze strony polskiej biorą udział: ks. Adamski, Korfanty, dr. Krysiewicz i dr. Meisner. Władze wojskowe reprezentuje pułkownik Anders.

⊖ **W Stanach Zjednoczonych i Anglji** szerzą się bezrobocia fabryczne.

⊖ **W Czechach** trwają zaburzenia przeciw żydom.

⊖ **w Niemczech** zebrał się już sejm ustawodawczy. W skład jego wchodzi 233 przedstawicieli stronnictw mieszczańskich, 188 socjalistów i 31 kobiet. Sejm ma ogłosić Niemcy rzeczpospolitą i powołać prezydenta.

⊖ **Eks-kajzer** Wilhelm Hohenzollern ma stanąć przed sądem. Oskarżenie przeciw niemu gotuje angielski generalny prokurator państwa.

⊖ **Żydzi** porozumieli się podobno z arabami, ażeby stworzyć wspólne państwo, obejmujące Syrję i Palestynę.

Otwarcie Sejmu Polskiego.

W poniedziałek, 10-go stycznia o godz. 11-rano nastąpiło uroczyste otwarcie Polskiego Sejmu Ustawodawczego.

O przebiegu uroczystości napiszemy za tydzień.

Różne wieści.

═ **Polska pożyczka państwowa** ma coraz większe powodzenie. Zdarza się często, że ludzie, mający bardzo nawet ograniczone środki, zakupują papiery pożyczki, rozumieją bowiem dobrze, że Polsce teraz przedewszystkiem potrzebne, są prócz wojska, pieniądze. Parę dni temu włościanie powiatu nowomińskiego wpłacili 50,000 rubli, a żołnierze brygady Lwowskiej pół miljona koron.

= **Nietykalność Skarbu Narodowego.** Na podstawie dekretu naczelnika państwa Skarb Narodowy, zebrany z ofiar prywatnych, jest funduszem nietykalnym i będzie przekazany powstać mającemu Bankowi Polskiemu. Rozporządzi się nim sejm.

= **Powrót rodzin polskich robotników z Niemiec.** Dn. 30 stycznia przybyła do Warszawy pierwsza partja uchodźców z Pomorza, złożona z 2,500 osób (w tem 650 dzieci). Władze niemieckie wysłały tę partję, nie pozwalając mężczyznom w wieku lat 18—35 towarzyszyć swym rodzinom. Jechano w nieopalanych wagonach, a częściowo i na otwartych platformach.

Chłód był pewno główną przyczyną, iż w drodze zmarło 36 dzieci, które żołnierze niemieccy wyrzucali wprost na pole z wagonów.

Niemcy cały czas obchodzili się w nieludzki sposób z polskiemi robotnikami, a na granicy ograbili ich ze wszystkiego prawie: bielizny, pościeli i odzieży. Na protesty zaś i skargi odpowiadali: „Polskie świnie, bądźcie zadowolone, że wogóle macie możność powrotu do waszych chlewów".

O tym przechodzącem chyba wszystkie okrucieństwa zachowaniu się niemców rząd polski zawiadomił koalicję, żądając, by wpłynęła na prusaków.

= **Przesyłki na front lwowski.** W Warszawie powstała organizacja, która ma na celu pośredniczenie między rodzicami i rodziną, a młodzieżą, znajdującą się na froncie, w przesyłaniu paczek i listów, dostarczaniu wiadomości o chorych i rannych. W najbliższym czasie wyjadą specjalni wysłańcy do Lwowa. Przyjmują oni przesyłki w należytym opakowaniu, wagi nie wyżej 5 kg, (12 funtów),—przyczem produkta, ulegające łatwemu zepsuciu, nie będą przyjmowane,—jak również listy i ofiary dla żołnierzy. Biuro mieści się przy ul. Marszałkowskiej 152, II piętro, lokal komisji likwidacyjnej C. K. O.—Sekcja opieki rodzicielskiej przy Tow. opieki wojennej.

Książki nadesłane do redakcji.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** wydało szereg książeczek z dziedziny krajoznawstwa, historji, geografji i przyrody, napisanych bardzo popularnie, które stanowią treść do pogadanek z przezroczami. Do każdej z pogadanek można wynająć 30 przezroczy z Polsk. Tow. Kraj. (Warszawa, ul. Karowa 31) po 5 fen. od sztuki, czyli za 1 mk, 50 fen. Jak i gdzie używać przezroczy, wskazano w każdej książeczce.

Na razie wyszło pierwsze 10 pogadanek:

1. Aleksander Janowski: „Ziemia rodzinna".
2. — „Wycieczka w Tatry".
3. — „Z biegiem Wisły".
4. Roman Jakimowicz: „Życie ludzi przedhistorycznych".
5. Anna Czerwińska: „Za Piastów i Jagiellonów".
6. — „Świetność Polski i bohaterstwo Polaków".
7. — „Z czasów upadku i odrodzenia Polski".
8. — „Walki o niepodległość Polski".
9. Aleksander Janowski: „Nasze bogactwa kopalne".
10. — „Wycieczka do Krakowa".

Pogadanki te gorąco polecamy wszystkim zrzeszeniom oświatowym.

Zabawy i harce na śniegu.

Przepisy ogólne.

W zabawach śniegowych mogą brać udział dzieci i starsza młodzież. Ze względu na różnicę w sile i wytrzymałości, bardzo młodzi nie powinni zabawiać się i ćwiczyć razem ze starszemi. Śnieg do zabaw najlepszy świeży lub nieco odmiękły, nie nasiąknięty jednak wodą, gdyż daje kule twarde, zlodowaciałe. Nie wolno robić kul ze śniegu brudnego, pomieszanego z grudkami ziemi lub nawozem, zmarzniętego, z kawałkami ostrego lodu. Nie celuje się pociskami w twarz, nie wrzuca się umyślnie śniegu za kołnierz drugiemu z pośród grających, nie rzuca się śniegiem w osoby, nie należące do zabawy — w przechodniów lub dzieci, przyglądające się z ubocza. Przegrywający partję, zarzucony śniegiem lub zwyciężony, nie gniewa się za to i nie wymyśla kolegom, nie płacze też i nie idzie na skargę do rodziców lub nauczyciela, jeżeli otrzymał mocniejszy pocisk — przez nieuwagę. Nieporozumienia wszelkie trzeba łagodzić na miejscu. Nie robić żadnych przykrych wymówek przy powrocie z zabawy.

Nie stosujących się do przepisów usuwać z liczby świczących i bawiących się.

Piłka ze śniegu.

Grający stają w duże koło w odpowiednio umówionych od siebie odstępach. Zaczynający grę rzuca do swego sąsiada ulepioną piłkę ze śniegu, ten rzuca dalej i tak dokoła. Kto nie złapie piłki — otrzymuje odpowiednią karę od sąsiadów, którzy go uderzają kulą śnieżną; komu piłka rozsypie się w ręku — lepi drugą i rzuca dalej.

Zabawa w wojnę.

Grających może być od kilkunastu do kilkudziesięciu; wszyscy dzielą się na dwie armje, z których każda obiera z pośród siebie dowódcę, czyli króla. Obie strony rozchodzą się na odległość kilkudziesięciu kroków i lepią kule w ciągu określonego czasu, np, 5 lub 10 minut. Na dane hasło rzucają się wszyscy na siebie, rażąc się pociskami; kto otrzymał postrzał trzy razy — zostaje „zabitym" i staje na uboczu. Gdy zabraknie pocisków do walki, wszyscy robią parominutową przerwę, poczym lepią znowu po 3 kule i każda armja — prócz „zabitych" — rzuca się na przeciwnego sobie dowódzcę czyli króla. Król powinien się bronić i unikać pocisków, schylając się lub usuwając w bok. Rzucający kule robią to nie razem, lecz pojedyńczo; który z królów uniknie najwięcej razów, ten wygrywa; który zaś ani razu nie uniknie postrzału, zostaje ukarany przez wszystkich kulami.

Odpowiedzi redakcji i administracji.

— **P. Teofil Zieliński w Siedliszczach.** Okazowe numery „Drużyny" wszystkim osobom, których adresy podaliście, wysłaliśmy. Dziękujemy Wam bardzo za rozpowszechnianie wiadomości o „Drużynie". Bo tylko wtenczas, kiedy „Drużynę" będzie czytała jaknajliczniejsza gromada młodzieży wiejskiej, spotęguje się ruch społeczno-oświatowy na wsi. Prosimy o nadesłanie chociażby króciutkiej wiadomości z życia młodzieży w okolicy, w której zamieszkujecie. Czy młodzież organizuje się w koła i związki do wspólnej pracy, oraz w jaki sposób tę pracę prowadzi? „Drużynę" macie opłaconą do 1 stycznia 1919.

Łączymy pozdrowienia i życzymy pomyślności w pracy.

— **P. M. Ilczakówna.** Kilka numerów „Drużyny" wysłaliśmy, jako okazowych. Obecnie wstrzymaliśmy. O artykulik z życia Koła Młodych Ziemianek prosimy bardzo.

— **P. Z. Smolińskiej.** Na zjazd delegatów kół Młodzieży wysłaliśmy 20 egz. „Drużyny", w których jest wydrukowany regulamin. Dziękujemy bardzo za pamięć.

— **P. St. Pronczek.** „Drużynę" od Nowego Roku zaczęliśmy Wam wysyłać. Prenumerata wynosi kwartalnie 5 mk, albo 10 kor. Książki, o którą prosicie, narazie nie wysłaliśmy. Gdy będziecie przesyłać prenumaratę na „Drużynę", załączcie jednocześnie i na książkę, którą po otrzymaniu pieniędzy—kupimy i wyślemy.

— **P. Józef Pawełek.** „Drużynę" od 1-go stycznia zaczęliśmy wysyłać stałe. Wszystkie roczniki z dawniejszych lat posiadamy jeszcze na składzie, w niektórych jednak brakuje po parę numerów. Wobec tego, nie możemy Wam określić ceny, gdyż nie wiemy, z których lat chcecie nabyć.

Pełne roczniki, sprzedajemy po 8 marek, albo 16 koron. Wszystkie są w cenie od 5 do 8 marek.

Cieszy nas bardzo, że „Drużyna" się podoba młodzieży w Waszej okolicy.

Prosimy Was bardzo o napisanie chociażby króciutkiej korespodencji z życia młodzieży, pomiędzy którą pracujecie.

Serdeczne pozdrowienia.

— **W. Stefanja Czuprynowa w Jankowicach (Galicja).** „Drużynę" wysyłamy. Należy nam się za rok ubiegły 9 koron, teraz zaś przedpłata roczna wynosi 40 kor.

— **Księgarnia „Wiedza" w Ciechanowie.** Od № 5 „Drużyna" wysyła się regularnie.

— **Józef Maniszewski w Wilgoszczy, poczta Szczekociny.** Pieniądze (5 mk.) otrzymaliśmy, zaliczając je na kwartał 1.

— **Koło młodzieży w Kąkowej Woli.** Wszystkie №№ wysłaliśmy.

— **Koło młodzieży w Jedlni.** „Drużynę" stale Wam wysyłamy. Jeżeli nie otrzymaliście paru numerów, to nie z naszej winy.

— **Józef Stryjewski — szkoła fabryczna w Rakowie.** „Drużynę" wysyłamy—wszystkie 6 №№ razem. Co zaś do roczników z lat ubiegłych, to sprzedajemy je tylko za gotówkę. Cena ich była podawana w ostatnich numerach pisma.

— **W. Stefan Szcześniewski w Lublinie.** Przysłane pieniądze policzyliśmy za cały kwartał 1. Przedpłata na następne będzie wynosiła kor. 10.

— **Lucjan Wiśniewski w Ligowie.** Dziwi nas, że nie otrzymaliście dotąd „Drużyny". Wysyłamy Wam stale. Sprawdźcie na poczcie, lub w gminie, pewno tam gdzie leżą wszystkie №№. Adres był dobry.

— **Koło młodzieży w Sędziejowicach.**

Kilka numerów posłaliśmy odrazu, a teraz co tydzień po jednym egzemplarzu.

— **Józef Chójka w Koszewicach.** Wszystkie numery z b. r. wysłane zostały razem. Pieniądze za kwartał I otrzymaliśmy.

— **P. Jan. Głuszczowi.** Rękopisy, o których wspominacie, nie doszły do rąk redakcji. Kol. B. nie przypomina sobie, ażeby prace te otrzymał.

— **P. W. Struzikowi.** Zrobimy, jak chcecie. Życzymy wam szczerze powodzenia w szeregach. Jako dzielny drużyniak-junak, napewno i „na wojence" będziecie spisywać się dzielnie. Dłonie ściskamy.

— **P. A. Pęslakowi.** Wydrukowaliśmy. Życzymy wam powodzenia w pracy i zamiarach. Całemu związkowi „Szczęść Boże" w pracy.

— **P. W. T. Grabowskiemu.** Dziękujemy wam za wiadomość i za popieranie „Drużyny". Oby takich junaków było jaknajwięcej!

— **P. T. Zielińskiemu.** Książeczki „Biblioteczki Drużyny" kosztują w koronach dwa razy tyle, t. j. jeżeli cena w markach wynosi 1 m., to w koronach 2. Za kwartał I r. b. należy się jeszcze 4 kor.

LISTA OFIAR

na „Żołnierza polskiego"

zebranych przez Siemienickie Koło Młodzieży.

	M. f
Dzieci ze szkoły dominialnej w Siemienicach	11.10
PP. Samulski Ludomir	25.—
„ Kolankowski Witold	15.—
„ Andrzejewski Stefan	5.—
„ Opałko Karol	5.—
„ Kusiakówna Kazimiera	5.—
„ Jagiełło Stanisław	1.50
„ Grzegorczyk Andrzej	2.—
„ Rosiak Stefan	2.—
„ Jagiełło Antonina	1.—
„ Kotwicka Józefa	2.—
„ Paradowski Izydor	2.—
„ Paradowski Władysław	1.—
„ Majchrzak Izydor	1.—
„ Krysiński Feliks	3.—
„ Kruszyna Leon	3.—
„ Kosmala Jan	2.—
„ Zajkowski Józef	2.—
„ Baranowski Stanisław	1.—
„ Zajkowski Bronisław	1.—
„ Zajkowski Józef	2.—
„ Musierowiczówna Janina	1.—
„ Konarska Aleksandra	1.—
„ Stróżewski Wawrzyniec	5.—
„ Popławski Henryk	2.—
„ Baranowski Władysław	2.—
„ Baranowska Zofja	3.—
„ Grzegorczykówna Janina	2.—
„ Kruszyna Józef	10.—
„ Walczak Franciszek	2.—
„ Woźniak Stanisław	5.—
„ Musierowicz Władysław	2.—
„ Jagiełło Kazimierz	1.—
„ Kruszyna Feliks	2.—
„ Samulski Broniś	2.—
„ Samulska Mania	5.—
„ Samulska Jadzia	5.—
„ Szulcówna Janina	5.—
Razem	148.60

W obronie ziemi ojczystej.

Lista strat

za czas od 30 grudnia 1918 r. do 3 stycznia 1919 roku.

Anton Władysław l. r., Adam Fabjan l. r., Antoszewski Józef l. r., Almos Michał l. r., Adamczyk Marek c. r., Bielec Wawrzyniec l. r., Banat Edward l. r., Borysiewicz Władysław l. r., Bobrowski Adam l. r., Bablarz Andrzej l. r., Boberówna Adela sanit. l. r., Babinasz Jan l r., Boszkiewicz Wincenty l. r., Bociula Antoni l. r., Bychtloff Jan zmarł, Biłobran Jan c. r., Bahr Wojciech chory, Bochenek Jan zmarł, Borowski Stanisław zmarł, Czerkaska sanit. zagin.. Cwenar Józef zmarł, Czak Franciszek zmarł, Czojdziński Stefan l. r., Ciupak Roman l. r., Czapka Józef l. r., Chrapek Zygmunt l. r., Dorosz Józef l. r., Darchniak Kazimierz l. r., Donasiak Tomasz l. r., Drzymuchowski Jan l. r., Domaradzki Stanisław c. r., Dobosz Józef l. r., Donn Ryszard zmarł, Frańczuk Franciszek l. r., Franiszyn Stefanja sanit. zmarła, Fabjan Adam l. r., Fijałkowski Feliks c. r., Fujrowicz Tadeusz l. r., Frajtag Alfred zmarł, Głośnicka sanit. zagin.. Głuziński Lech zagin , Groniak Józef zmarł, Garfein Adam c. r., Gałuszka Stanisław l. r., Gajdacz Bronisław l. r., Gogoliński Zenon l. r., Gwizdała Stanisław zmarł, Grabacz Stefan l. r., Gąsiorowski Kazimierz l. r., Gadrała Franciszek c. r., Grzybowicz Michał l. r., Hankus Stanisław l. r., Huss Józef l. r., Horman Andrzej zaginął, Holak porucz. zaginął, Hawryjewicz Jan l. r., Halik Rudolf l. r., Hudzicki Antoni l. r., Heilig Rudolf l. r, Jakóbowski Władysław l. r., Ilkowski Stanisław l. r., Janicki Stanisław l. r., Janik Władysław chory, Józdyga Michał c. r., Janicki Aleksander c. r., Jahn Kazimierz l. r., Kling Edward l. r., Kułbasa Stanisław c. r., Kruczek Izydor c. r., Kamiński Stanisław c r., Kozłowska sanit. c. r., Kozlowski Walerjan c. r., Kulik Piotr l. r., Kanner Franciszek zabity, Krzyżanowski Wojciech l. r., Kopatyński Stanisław c. r., Kwiatkowski Benedykt zabity, Kamiński Jan c. r., Kosol Antoni l. r., Kupczyński Stanisław c. r., Kosian Bolesław c. r., Krużarczuk zabity, Kurn Stanisław l. r., Kryński Ignacy l. r., Konila Franciszek zabity, Kuriło Juljan l. r., Ko-

narski Władysław c r., Król Józef l. r., Koniusz Stanisław c. r., Leszkiewicz Jan c. r., Legodyński Józef c. r., Lechand Franciszak c. r., Lissowicz Stanisław l. r., Lubowiecki l. r., Lipiński Leon c. r., Lemarz Karol l. r., Leż Wiktor c. r., Löbel Marja c. r., Łuszczyk Wacław l. r., Lumbert Jan l. r., Lasota Kazimierz l. r., Morar Tadeusz l. r., Moranowski Stanisław c. r., Mikuszewski Czesław c. r., Mazurek Stanisław l. r., Miedziała Józef l. r., Möller Edward l. r., Mazurkiewicz Władysław zabity, Mikulski Stanisław l. r., Moszczyński Edward l. r., Mądzier Tadeusz c. r., Marzec Ludwik zabity, Malicki Jakób l. r., Malicki Józef l. r., Michalik Marjan l. r., Meyer Leon c. r., Maćkiewicz Maciej l. r., Miller Stefan l. r., Melichad Stanisław l. r., Majewski Romuald l. r., Matjaszek Michał l. r., Niedzielski Stanisław l. r., Niczej Stanisław l. r., Nitsche Stanisław l. r., Niewiadomski Marjan l. r., Nawrocki Marjan l. r., Nowak Leon zaginął, Nakoneczny Jan zaginął, Naworyta Pawoł l. r., Cieszkowski raniony, Calapa Michał ranny, Osoba Jan l. ranny, Osiński Aleksander zabity, Otto Juljan l. r., Patykiewicz ranny, Pinder Jan ranny, Perekalna Szczepan l. r., Próchnicki Michał l. r., Pachowski Czesław l. r., Pawlaczek Franciszek l. r., Pawlik Bartłomiej zabity, Pitry Władysław l. r., Piżanowski Cyryl l. r., Piarek Mieczysław zabity, Reganowicz Adam zabity, Rymarz Władysław l. r., Ruchil Jan c. r., Ruski Mieczysław c. r., Rzewicki Antoni l. r., Rydl Stanisław c. r., Robak Józef, Rydel Stanisław, Ragan Wiktor, Reczak Dominik, Rybak Mieczysław lekko ranni, Rittner Karol,Ręcki, Skrzypek Jakób, Serafin Karol — c. ranni, Smętek, Skrzeski Piotr, Smyżuk, Chryń—zabici, Simper Stanisław chory, Strzałkowski Kazimierz, Styczyński Tadeusz, Switalski Adam l. ranni, Sieczyński c. r., Szczepański Jan, Suchacki Władysław — zabici, Socha Józef c. ranny, Salik Jan chory, Seńko Andrzej l. r., Stanowski Wawrzyniec c. r., Szantowski Walerjan c. r., Sciora Walenty l. r., Serkowski Alfons l. r., Szymański Kazimierz l. r., Sekorski Tadeusz l. r., Szczygielski Grzegorz zabity, Schaller Franciszek c. r., Socha Jan l. r., Socha Józef l. r., Styr Józef c. r., Sawczyński Henryk c. r., Skrajny Bolesław c. r., Sawiński Jan zabity, Strzępek Jan c. r., Szpara Wojciech c. r., Salama Józef, Trzywański Józef l. ranni, Teuer por. zabity, Trener Emil, Teofil Kazimierz, Turski Stanisław, Trafiak Wojciech l. ranni, Tworzydło Michał (Adam)—zabity, Uszak Jan, Wilkoń Marjan, Wysłocki Czesław, Wandke Franciszek, Wiktor Ludwik—c. ranni, Wyrwiński Wilhelm — zabity, Witoszyński Leopold, Wdowicki Tomasz — l. ranni, Tuchowicz Władysław c. r., Sosnowski Czesław, Wąsowicz Michał — l. ranni, Wydra Władysław, Wysocki Michał, Wałaszka Władysław — c. ranni, Wąsowski Stanisław—l. r., Wachmann, Zamarlik Jan, Zymnas Marjan, Znamirowski Tadeusz—c. ranni, Zazieński Juljan, Zarychczyński Jan — zabici, Zadunski Stanisław — chory, Zdrozdowski Jerzy, Zawół August — l. ranni, Zdziebko Jędrzej—zabity, Zakasik Stanisław, Zubrzycki Michał, Zdziebko Marjan—l. ranni, Zabijak Stanisław—zabity.

Lista strat

za czas od 3/I do 10/I 1919 r.

Małek Michał l. r., Mastelarz Wład. l. r., Macek Józef l. r., Majewski Józef l. r., Narchewka Wład. l. r., Mazur Stan. l. r., Malczewski Witold, 4 p. p. c. r, Mróz Mieczysław 5 p. p. l. r., Misgalewicz S. 4 p. p l. r., Maciejczak Konstanty zmarł. Mościcki Józef l. r., Masłowski, Jan l r., Maksymowicz Sylwester l. r., Mroczyński Wład. c. r., Miśków Kazimierz c. r., Majdan Karol c. r., Mally Walenty l. r., Mendys Franc. c. r., Morawski Henryk l. r., Mozer Tadeusz l. r., Michniewicz Stanisław l. r., Muzgalewicz Rudolf l. r., Malicki Jan l. r., Mrówka Michał l. r., Niedziałek Stanisław l. r., Nowak Walenty l. r., Nestarowski Adam zag., Namysłowicz Bron. l. r., Nowowiejski Teofil, 1 p. p. l. r., Neugot Arnold zmarł, Niewiadomska-Prus Janina zmarła, Niczyj Kazimierz c, r., Nowak Stefan l. r., Newlacił Miecz. l. r., Nerek Bolesław c. r., Orłowski Józef zmarł, Olesiński Wacław c. r., Orłowski Romuald c. r., Oraszek Wład. l. r., Oszczepalski Feliks l. r., Oszczudłowski Michał 24 p. p. l. r., Ostrowski Franciszek, 1 p. p. l. r., Obrzud Kazimierz c. r., Ostrowski Tadeusz l. r., Olkowski Antoni l. r.

Południk Stan. 1 p. p. l. r., Ptaszyński Wład, l. r., Pawlikowski Juljan l. r., Piwko Marjan l. r., Pieczątko Roman l. r., Pafajn Jan l. r., Pieczyński Stefan l. r., Posławski Jan 1 p. p. l. r., Pawłowski Jan 1 p. p. l. r., Piw Jan 24, p. p. l. r., Pietrzyka Adam zmarł, Postan Stan. 5 p. p. zmarł, Pobudkowski Bolesław c. r., Piotrowski Ignacy 24 p. p, zmarł, Paściak 10 p. p. zmarł, Polnikiewicz Henryk 1 p. p. l. r., Piguleczka Rudolf c. r., Piętowski Jaa zmarł, Pawlak Józef l. r., Polan Antoni l. r., Polański Jan, 4 p. p. l. r., Pskoń Karol l. r., Popłatowski Józef c. r., Polej Adolf zmarł, Pilek Jakób l. r., Putrzykowski Józef zmarł, Pośpiech Franciszek c. r., Pieczonka Roman l. r., Popławski Józef c. r., Pieczątka Jan l. r., Rozpędek Stefan l. r., Rachunek Mieczysław l. r., Radosiński Jerzy zmarł, Ragus Czesław l. r., Rzęrzowski Marcin l. r., Rostnicki Roman l. r., Rugiełło Franciszek l. r., Rogalski Stanisław l. r., Rak Jan l. r., Rychliński Stan l. r., Rudowski Juljan l. r., Salama Józef., 5 p. p. l. r., Szczepień Adam zmarł, Sawicki Wład. c. r., Skowron Wojciech l. r., Szącek Józef c. r., Socha Józef 1 p. p. c. r., Sempioł Jan l. r, Sikora Stefan l. r., Siwulec Władysław c. r.. Sławiński Józef l. r., Słowik Zygmunt zmarł, Sokół Afons zmarł, Słotwiński Władysław 1 p. p. zmarł, Strzykowski Józef 1 p. p. l. r., Steinauf Abraham 1 p. p. l. r., Serafin Jó-

zef l. r., Stasiński Franciszek, 24 p. p. l. r., Slidkowski Wacław c. r., Sierota Aleksander l. r., Sierak Jan, l. r., Stokłosa Franciszek, l. r., Slidcolnicki Edward l. r., Strzyczkowski Aleksander l. r., Skrzypek Jan l. r., Szelatycki Marjan 1 p. p. l. r., Sagański Stefan l. r., Salomak Jan l. r., Swiader Józef l. r., Sobociński August l. r., Szarucki Władysław l. r., Szwedziński Jan l. r., Sokolski Józef l. r., Schieber Wilhelm, 4 p. p. l. r., Szajna Jan, 1 bat. etap., zmarł, Sołtys Stan l. r.. Stachy Władysław l. r., Srakowski Ferdynand, l. r., Sanecki Andrzej zmarł, Stawiarski Andrzej, 5 p. p. l. r., Szendralewicz Adolf l. r., Szwarc Józef l. r., Swoboda Wład l. r., Smyczyński Tomasz, l. r., Skiżyński Franc. c. r., Szmoniewski Stan. l. r., Sobicki Michał l. r., Sandrowicz Jan l r., Sałamuczyński Stan. l. r., Sendrowicz Wojciech l. r., Siarkiewicz Ryszard c. r. Świątczyński Jan l. r., Sulanowski Józef zmarł, Toczek Piotr c. r., Tumkiewicz Antoni, 5 p. p., c. r., Tyraka Stan. l. r., Tchunek Franc. c. r., Tabor Stan. 5 p. p, i. r., Ulcarz, Stefan 24 p. p. l. r. Urbański Mikołaj 1 p. p. l. r., Uljasz Stefan l. r., Uchman Józef c. r. Uchman Jan c. r. Wydrzyński Edward l. r., Wojciechowski Jan zmarł, Wójcik Wojciech 5 p. p. l. r., Wolanczyk Andrzej zag., Witner Franc. l. r., Wróbel Wład. 3 p. p. c. r., Wronko Stan., c. r., Wiszniewski Józef 2 p. p. l. r., Wilański Lucjan c. r., Wojciechowski Jan 1 p. p. l. r., Wdowiak Karol zmarł, Wolański Lucjan zmarł, Wałaszczyk Józef 1 p. p. l. r., Weintraub Arnold, 5 p. p. l. r., Woronin Jan l. r., Wiszniewski Feliks l. rt. Wroński Franc. l. r., Wójcik Bron. zmarł, Wójcik Jan 2 p. p. l. r., Wilusz Jan 5 p. art. zmarł, Weinberg Maksymiljan 1 p. p. zmarł, Wijarz Jan zag., Wojnarowicz Edm. l. r., Wochna Józef 4 p. p. c. r., Wenzel Franc. 5 p. p. l. r., Włodek Wojciech 4 p. p. l. r., Walczyk Audrzej l. r., Wrażej Ludwik chory, Weiss Wiktor c. r., Wałaszczyński Stefan l. r., Wilk Wład. zmarł, Warmus Józef 5 p. p. l. r., Załuski Ambroży l. r., Zaleszczyński Wład. l. r., Zubrzycki Michał 1 p. p. c. r., Zdziechowiecki Zygmunt zmarł, Zalewski Karol 4 p. p. l. r., Załuski Józef 4 p. p. l. r., Żmijowski Stan. 2 p. p. c. r., Zieliński Szczepan l. r., Zieliński Jakób l. r., Zbiedzki Stan. 24 p. p. l. r., Zaręba Józef c. r., Zawadzki Walenty c. r., Żaba Piotr c. r., Zborowski Józef, c. r., Zaręba Jan l. r., Zięba Józef l. r., Zając Michał l. r., Zultiński Jakób 1 p. p. l r.

Adamski Stan. i. r., Adamowicz Jerzy zag., Bittner Karol l. r., Bonasiewicz Leon 5 pp. zmarł, Benek Jan 5 pp. zmarł, Bielewski Juljan l. r., Barciuch Jan l. r., Bauer Eug. l. r., Bomba Wincenty l. r., Bogdanowski Wład. c. r., Banach Leonard zag., Boczula Ant. 1 pp. l. r., Boroń Jan 1 pp. l. r., Bodak Ant. 30 pp. l. r.. Boroń Jan 24 pp. l. r., Bochenek Paweł 5 pp, zag., Bednarek Ant. c. r., Bonkel Edward l. r., Brtyniak Roman l. r., Buś Józef c. r., Borek Franc. c. r., Borys Stan. l. r., Bałachowski Stan. zmarł, Brenga Stan. zag., Banaś Szymon 10 pp. l. r., Barcz Bron. c. r., Bogdański Wład. l. r., Borczuk Jan l. r., Cytryniak Michał l. r.. Charłowski Jan ppor. zagin., Canp Adam zag., Chryplewicz Franc. 1 pp. zmarł, Chmiel Kazim, 3 pp. i. r., Czarniecki Franc. 5 pp. l. r., Chmiel Wojciech 5 pp. c. r., Chłont Franc. c. r., Czerniec 10 pp. l. r., Coronko Stan. l. r., Dobijak Stan. 5 pp. zmarł. Dobrzański Andrzej 5 p. p., zmarł, Dindorf Leopold l. r., Dulny Bartłomiej l. r., Dzwonek Józef l. r., Dracz Franc. l. r., Dudkowski Paweł 1 pp. c. r., Dombkowski garn. warsz. zmarł, Drocyk Marja l. r., Dwojak Marcin c. r., Drajewicz Wład. l. r., Duszenko Józef 2 pp. c. r., Dorosz Jan 2 pp. c. r.. Dębski Józef 2 pp. l. r., Dziura Kazim. 4 pp. l. r., Froński Djonizy l. r., Foszter Marcin 24 pp. l. r., Fajla Kazim. i. r., Fiszer Jan l. r; Fleiszner Karol l. r., Fabiszak Jan l. r., Felicki Aleksander 2 pp. l. r., Gawroński Stan. ppor. l. r., Górka Wład. 1 pp. zmarł. Gajsk Kazimierz zmarł, Golda Tad. l. r., Grodzicki Fel. l. r., Grela Henryk l. r., Grudnik Miecz. c. r., Gardzik c. r., Gaj Marjan l r., Gdaia Stan. l. r., Gatz Konr. 5 pp. l. r.. Gill Stan. 1 pp. c. r., Grabowski Wład. l. r., Grotka Wincenty l. r., Grzegorczyk Bron. 1 pp. l. r., Grams Jan c. r., Gaik Józef 24 pp. l. r., Grella Stan. 24 pp. l. r., Grabowski Stan. l. r., Gawlikowski Jan 24 pp. l. r., Gorgowiec Wacław|1 pp. art. c. r., Gruszka Jan l. r., Gwiazdowski Henryk l. r., Grechau Józef c. r., Gadomski Adam 1 p. art. l. r., Garczycki Wiktor zmarł, Gotman Michał l. r., Grzybieniuk Mikołaj l. r., Hajduk Józef zmarł, Heil Stan. l. r., Holiczer Aleksander l. r., Narczewski Kazim. l. r., Heczko Józef l. r., Halpern Stan. l. r., Hałuszka August l. r, Hrapek Paweł 10 pp. l. r., Hamerski Edward l. r., Hohelski Tomasz c. r., Hornung Edw. zmarł, Heider Roman c. r., Juran Michał c. r., Jałowczak Stan. l. r., Juro Michał 24 pp. i. r., Idzikowski Eustachy l. r., Jelonek Walenty 4 pp. c. r., Jonca Tomasz l. r., Janik Jan l. r.. Jackowski Jan c. r., Jędrasiński Eugenjusz l. r., Jaworski Michał zmarł, Igliński Jan l. r., Jasiniak Fr. l. r., Jóźwiak Wacław 2 pp. l. r., Jasiński Michał 2 pp. l. r.. Kosiarz Wład. 5 pp. l. r., Klusek Stan. l. r., Kowalski Franc. l. r., Kiljański Stan. l. r., Kumorek Adam c. r., Klusik Józef zmarł, Knapik Ludwik 5 p. p. l. r., Kokosiński Henryk l. r., Kula Jan l. r., Karczewski Kazim. l. r., Kozdrasz Michał zmarł, Kolarzewski Aleksander zagin., Kłosowski Jan zag.. Kucharski Adam 1 p. p. zmarł, Kaliszczak Tad. 24 pp. l' r., Kosian Wł. 5 pp. l r., Korzewski Józef 5 pp. l. r., Kuczkowski Wacław c. r., Król Jan l. r., Koncewicz Franc. l. r., Kraft Andrzej l. r., Kubana Franc. l. r., Krauz Rudolf kapit. zmarł, Kazimer Franc. l. r., Koperski Józef c. r., Kubikowski Wład. l. r., Konarski Adam 24 pp. l. r., Kosiec Michał c. r., Kłysz Franc. l. r., Kudła Tomasz 24 pp. l. r, Lopal Henryk l. r., Kowalski Karol 1 pp. l. r., Kuhn Franciszek l. r., Kowalski Bolesław l. r., Kaniak Stefan 1 pp. l. r., Koncewicz Stanisław 1 pp. l. r., Knopczak Marjan l. r.,

Kopciuch Wincenty c. r., Kisielewski Józef l. r., Kulik Stan. l. r., Koszyk Józef l. r., Kaczmarski Jan l. r., Karcz Bolesław l. r., Kaleta Franciszek l. r., Kopczyński Józef c. r., Kozimer Józef 2 pp. c. r., Kopciuch Jan 2 pp. c. r., Karnecki Jan l. r., Kowalik Piotr 4 pp. l. r., Kozłowski Adam 5 pp. l. r., Klepacki Józef 4 pp. l. r., Kulik Czesław 2 pp. l. r., Łypowski Br. l. r., Lubowiecki Stanisław l. r., Łagocki Tad. zag., Łuków Wład. l. r., Łykowski Bron. 2 pp. l. r., Lewicki Ryszard l. r., Lachowicz Jan 24 pp. l. r.. Łobodziński Stan. c. r., Lipka Leon c. r., Lora Józef c. r., Loegler Leopold 1 pp. zag., Łukasik Piotr l. r.. Lebioda Michał zag., Lund Franc. c. r., Lempiński Jan 1 pp. l. r., Leskiewicz Wincenty zmarł, Lopatka Jan l. r, Lechowski Stefan l. r., Łysek Józef 2 pp. l. r., Lasota Stan. l. r., Leroch Emil 10 pp. l. r., Lewandowski Eustachy c. r., Leśniak Marcin c. r., Legrand Antoni l. r., Matyska Stefan c. r., Markowski Józef l. r., Malczewski Witold c. r., Majchrzak Bron. l. r., Marek Wład. l. r., Malec Adam l. r., Marynowicz Antoni c. r., Marchewka Piotr c r., Mazurkiewicz Edward c. r., Michałowski Antoni l. r., Madej Antoni c. r., Manowarda Walerjan zag., Małecki Jakób 1 pp. l. r., Michalewski Antoni 1 pp. zmarł, Morowiec zmarł, Marek Józef l. r., Makuch Jan l. r., Majkowski Bron. 24 pp. l. r., Majewski Ferdynand 1 pp. zmarł, Majdan Marcin sanit. zmarł, Maliczewski Wład. zmarł.

Nadsyłajcie udziały na **Składnicę Drużyniaków**.

Przysyłajcie pieniądze na **Kasę Pomocy** młodzieży wiejskiej.

Zabierajcie głos w sprawie naszej **Gospody Junackiej**.

OGŁOSZENIA:

Redaktor: ADAM CHĘTNIK. **Wydawca: Związek Kółek Rolniczych.**

Druk. K. Kopytowski i S-ka, Nowy-Świat 47.